

# GAZETA KRAKOWSKA

N<sup>o</sup> 96.

Z KRAKOWA DNIA 1 GRUDNIA 1824 ROKU WE SRODĘ.

Z Warszawy d. 22 Listopada.

Rocznica Imienia Jego Cesarzewicowskiej Mości Wielkiego Xięcia Michała, oraz Święto wszystkich orderów Rossyjskich, obchodzone było dnia 20 b. m. w stolicy Królestwa Polskiego z przyzwoitą okazałością. W godzinach rannych odprawiono się nabożeństwo w Kaplicy Zakłowej, tudzież w Kościele Metropolitalnym Sg. Jana, na którym znajdowały się Władze Rządowe i lud licznie zebrany. Wieczorem miasto oświetlono.

Do Redaktora Gazety Warszawskiej.

— Artykuł nadesłany. —

Pisma publiczne ogłosiły nową stratę, którą poniosła oyczyzna nasza śmiercią ś. p. Badeniego, i nie nie było przepomnianem, co by tę stratę wystawić mogło tak, jak ją powinien uczuć prawy Polak, mąż, ojciec i obywatel. — Dzięki piórom wzorowym znakomitych Pisarzy i tym Mówcom szanownym, którzy przy każdej podobnej sposobności, czynią miłą krajowi ofiarę z swego uczu-

cia i talentu! Jedna tylko ważna okoliczność została pominięta.

Przy wyrażeniu się (w Artykule nadesłanym,) „że oyczyzna utraciła w tym Mężu przykładowego Obywatela i Urzędnika, a dzieci oycy najsłabszego, i t. d., opuszczono dostojną jego małżonkę, która na pierwsze przeczucie jego słabości, w porze czasu najsłabszej, wybrała się z Krakowa do Warszawy, i byłaby odniosła pociechę z wylaną swej tkliwej troskliwości, ra ulżenie mu w ostatnich cierpieniach, gdyby nie nadzwyczajne zepsucie dróg, które nagłą podróż i przybycie do Warszawy o dwa dni spóźniejszy, niedozwolili jej dzielić z dziećmi swemi staraniami i trudami o zachowanie najlepszego męża i oycy.

Nie mogąc przenieść na siebie: aby to, lubo niewinne przepomnienie, które się do pism i głosów publicznych wcisnęło, nie zostało sprostowaniem, upraszam W. Pana, abyś te kilka wyrazów słuszności, i szacunkowi dla prawdy poświęconych, w swem piśmie umieścił.

O. P.

Ze Lwowa d. 22 Listopada.

**O k ó l n i k**

**C. K. Rządu krajowego.**

Którym przeniesienie komercyjalnego urzędu cłowego z Baranowa do Niepołomic obwieszeza się.

Dekretem wysokiej Kamery nadwornej pod dniem 3 Września r. b. do 1-czby 31713 zapadłym, potwierdzone zostało rozporządzenie C. K. Galicyjskiej Administracyi dochodów cłowych, na mocy którego były w Baranowie komercyjalny Urząd cłowy na dniu 1 Lutego 182 do Niepołomic, gdzie przedtem tylko Urząd dla codziennego handlu zostawał, przeniesiony, a natomiast w Baranowie jedynie tylko urząd dla codziennego handlu jest zostawiony. Co niemyślnym do powszechney wiadomości podaje się.

We Lwowie d. 9 Października 1824.  
(Podpisy.)

Na iarmarku w Grodku d. 2 Czerwca r. b. odebrały następujące osoby wyznaczone ze Skarbu nagrody dla podziwignienia chowu koni i bydła: 1) Za nayıpiękniesze źrebce po stadnikach skarbowych po 20 Cz. Zł. w zlocie poddani: Jan Gunderman z Weissenburga, Filip Arend z Weinberga i Tomasz Lambey z Radatycz. 2) Za nayıpiękniesze po stadnikach skarbowych klaczki po 6 Cz. Zł. w zlocie poddani: Piotr Lang i Fryderyk Gillmann z Dornfeldu, Jan Bredy z Weinbergen, Leopold Kühner i Daniel Koch z Chroma i Mikołaj Szczyfer z Burghthalu.

Z Paryża d. 15 Listopada.  
Wczoraj przyzował Król na wiel-

kiej gabinetowey radzie, na którą wezwano pręciu Ministrów stanu (Neia Tarentu, Hr. Vaublanc, Lainé, Dupont i Martignac) i dwóch radców stanu (Hr. Portalis i P. de la Bouillierne.) Za panowania zmarłego Króla dwa razy tylko była gabinetowa rada. Zieczętą nieprawda i koby celem tej rady było nowe przełożenie z strony Hiszpanii przeciw odciągnieniu wojska osadniczego.

D. 13 b. m. narada Ministrów u Hr. Villele trwała 4 godziny.

Król posłał radzie szpitalów 25 000 Fr. ażeby za te pieniądze wdowy po wojskowych, które cierpią nieuleczone choroby, w szpitalach były umieszczone.

Gdy J. K. M. powracał z ogólnego szpitala powoz jego trącił ubogą 66letnią wdowę po kawalerze dwóch krzyżów S. Ludwika. Na icycle krzyk kazał Król stanąć, i dowiedziawszy się, że lekko tylko była skaliczona, yznaczył icycle z raz 400 Fr. pensyi. Wdowa ta nazywa się Rolley.

V. uehrabia Flavigny, sekretarz poselstwa naszego w Lizbonie. pojechał tam przed kilku dniami z pismami napowrót.

Przybył tu Lord Granville, mianowany Posłem Angielskim przy Dworze naszym.

Hr. Aglie, Posel Sardyński w Londynie przybył tu ztamąd d. 13 w nadzwyczajnem poselstwie

Dziennik Gwiazda utrzymuje, iż na granicy Hiszpańskiej nie będzie obserwacyyny korpus utworzony, ponieważ osady w Kadyxie i Barcelonie, tudzież pozostać się mające w Madrycie dwa pulki Szwaycarow na żołdzie naszym zostają-

ce, dostatecznymi są do utrzymania spokojności na półwyspie.

Minister spraw wewnętrznych wyznaczył Prefektom departamentów Nadreńskich, które przez powołanie uszczodzonemi zostały, na tymczasowe wsparcie 60.000 Fr.

Minister wojenny Clermont-Tonnere zapozwał d. 31 z. m. jednego z tułczych mieszkańców o zapłcenie mu lennego czynszu, który mu wyrokiem Parlamentu 1785 jako spadek po dziadzie przyznany został. Ciekawy jest wyrok sądu, ponieważ od 34 lat wszystkie prawa lenne ustawami, które przez konstytucją zatwierdzone zostały, są zniesione.

Pod tytułem: „Sławny Portugalczyk”, wszedł tu teraz z pod prasy rmas w z częściach, którego mienią być autorem Augustyna Iturbide.

Pomiędzy liczącymi w Muzeum Turyńskiem znajdującymi się Egipskimi pismami na papierusie, wynalazł Pan Champollion mło szę 20 rękopismów historycznej osnowy, które tyczą się 18 i 19 Faraona Manetonńskiej dynastji.

Arabski duchowny z Antiochji, Isia, który przez Turków skaliczony został i teraz znajduje się w Melun, otrzymał od Ministra Domu Królewskiego 300 Fr.

Oddany jeszcze za rządu Napoleona do druku wielki naukowy opis Egiptu, ma nakoniec w tym jeszcze roku być ukończony.

Snycerz Saget w Bordeaux zrobił popiersie Montesquieu, które tak mu się pięknie udało, że Wielki Pieczętarz rozkazał porobić z niego kopie, które w salach posiedzeń wszystkich wyższych

Sądów w całej Monarchji będą umieszczone.

Wielu znakomitych Hiszpanów przejechało w tych dniach przez Tuluzę, udających się na Jubileusz do Rzymu.

Arcybiskup Ewory otrzymał kapelusze Kardynałski.

Z Madrytu d. 6 Listopada.

Xąż Maksymilian Saski przybędzie d. 20 b. m. do Segowji, a zamtąd uda się w towarzystwie Rodziny Królewskiej do St. Ildefonso. Spodziewamy się, że Dwór około 20 Grudnia zjedzie do stolicy tutejszey.

Onegdaj rano przybył tu P. Zea Bermudez i po czterechgodzinnem naradzeniu się z innemi Ministrami odjechał na powrót do Eskurjal.

Posel Rossyyski bywa często w Eskurjal. Xąż Infancado przepędził w tych dniach 3 godziny u niego.

Liczba pozostać się u nas mającego wojska Francuzkiego na osadach wynosi: w Kadyxie, 10000, w Pampelonie, Figueras i Urgel po 2000 ludzi, w San Sebastian 1500, a w Barcelonie 6000 ludzi.

Wyrok zabraniający przyjęcia do gwardji Królewskiej officerów z dawnego wojska lub jakiegokolwiek stosunki z zniesionym rządem mających, cofnięty zapewne został z niepodobieństwa jego skutecznienia. Dla bycia na przyszłość umieszczonem w gwardji nie potrzeba jak tylko oczyszczenia się z dawniejszego politycznego postępowania, 18 lat wieku, być szlachcicem i okazania 4000 realow rocznego dochodu.

Na mocy nowego wyroku zaciągający się do służby ochotney milicyi u-

wolnionemi są od służby w wojsku liniowem. Powołane z powodu odłączenia wojska Francuzkiego milicyje do czynney służby, wynosić będą do 55,000 głów.

Wszystkie za rządu Stanów drukowane książki oddane być muszą pod rozstrząśnienie wyznaczoney komisyyi.

Trzynaście naszych Uniwersytetow, pomiędzy któremi Madrycka, Toledańska i Sewilska, otworzą d. 18 b. m. swoje kursa.

Gdy termin dostawienia się przed wskazanemi władzami członków tajnych towarzystw upłynął, przeto niedopełniających tego rozkazu, a przecieź znanych iako do nich należących, nakazano uwięzić i dobra ich zająć. Liczba uwięzionych z tego powodu w Leon, Asturyi i Galicyi dochodzi już do 300, powiększey części właścicieli gruntowych i kupców bogatych. X. Posada, który pod rządem Stanów Biskupem Murcyi mianowany został, nie uczyniwszy zadosyć rządowi zrzeczenia się tego mianowania, został uwięziony, i z Toledo posłano do Murcyi dwóch kanoników dla kierowania sprawą przeciw temu Pralatowi.

Byłemu Ministrowi wojennemu Zarco del Valle, który przeniósł się na mieszkanie do Damiel (w prowincyi Mancha) nakazano wrócić do Sewilli, ponieważ w Damiel, które tylko o 22 mil od Madrytu leży, mieszkać mu niewolno.

Od początku bieżącego miesiąca dawane tu są dla zabawy ludu co Niedziela i Święte walki kogutów.

Intendent policyi w Barcelonie Ortiz oddalony został na początku bieżącego miesiąca, i miejsce jego objął P. de Salles, Szwagier Barona Eroles. Zwycza-

na ludność tego miasta 130,000 dusz wynosząca, pomnożyła się przez okoliczność, że wiele przesiedlowanych osób szuka w tem mieście schronienia. w krótkim czasie do 218,692 ludzi, tak iż odtąd zamysłają już nikogo do tego miasta nieprzyjmować.

Dey Algierski, który Hiszpanii, Niderlandom i Piemontowi wojnę wydał, wysłał 15 zbroynych statkow na morze.

Z Londynu d. 13 Listopada.

Krol jest zdrowszy, wszelako dla uniknienia zwrotu choroby nie będzie mógł czas iaki wyjeżdżać.

We czwartek Posel Amerykański rozmawiał z P. Canning, a wczoraj mieli z nim naradę w kancelaryi spraw zagranicznych szeszy koronni prawni urzędnicy.

Z Sierra-Leone nadeszły tu doniesienia pod d. 1 Sierpnia, które co do stanu zdrowia tej osady są nader zaspakajające.

W nocy z d. 10 na 11 b. m. panowała potężna burza pod brzegami Angielskiemi, która przecieź nie wiele szkód zrzadziła.

Z Kalkuty nadeszły tu doniesienia do 8 Czerwca. Do 22 Maia niewielkie tam zrobiony postępy w wojnie przeciw Birmanom.

Tutejszy Lord Prezydent, P. Garrat, odprawił wiazd publiczny, u którego był potem obiad, na którym znajdowali się Xiążęta Jorku i Klarencyi, P. Canning, &c. Gazeta Goniec zapewnia, iż ten obiad daleko był okazalszy niżeli podczas wiazdu przez tego Lorda Prezydenta, P. Waishman, gdzie znaj-

dowało się tylko kilkunastu politycznych fakevionistów.

Podług odezwy Margr: Hasting z d. 21. Września założone będą na wyspie Malcie składy na wszystkie przechodowe towary, wyjąwszy wszelkiego gatunku zboże, mąkę i proch, od których przy wylądowaniu musi być opłacone, iednakże przy ich wywozie będzie zwrócone.

Pułkownik Gordon, rodem Szkot, wsparł już Greków przeszło 20.000 Fs.

Na okręcie Tyr-rus nadeszły tu doniesienia od Angielskiego wysłańca z Meksyku. — Do gospody Loyds należało także ztamtąd doniesienie, że Hiszpańska eskadra z 1 fregaty, 2 korwet i 5 kupieckich okrętów złożoney wsparła twierdzę St. Jean de Ullae świężem wojskiem i amunicyją. Liczbę znajdujacego się tam Hiszpańskiego wojska podają iedne doniesienia 600, drugie 2000 głów. Gubernator tamtejszy, Jenerał Lemauer, nałożył na wszystkie okręty do Sacrificyos zawiązujące, wielką opłatę. Mieszkający w Vera-Cruz Angielski Konsul prosił Admirala Halstead, aby dla zastony kupieckich okrętów Angielskich kazał około tamiecznych brzegów wojennemu okrętowi krążyć, tudzież pisał do gospody Loyds, aby poki te rażniejszy stan rzeczy trwać będzie, nie kazała okrętom swoim zawiązać do Vera-Cruz, ale do Alvarado.

Z Peru nie nadeszły dotąd nowsze doniesienia o tamtejszem położeniu rzeczy. Ucieczka w wysłanych przeciw Olanecie Hiszpanach tak była wielka, iż pułk Garony w iednej nocy 300 ludzi opuściło. Valdez nie mógł zatem takim sposobem osłabioną siłą na niego u-

derzyć. Oprócz tego Olaneta ma wielki wpływ w kraju; d chowienstwo i znakomitsi mieszkańcy są za nim. Wojska iego pobierają zupełny żołd, gdy tymczasem Hiszpańskie na połowie przestać muszą. Niezaprzeczoną jest rzeczą, że sprawa Hiszpanow przez opanowanie Callao i Limy, tutzież odpadnienie od sprawy republikanów Torre Tagles, znacznie się ulepszyła, lecz znowu przez oderwanie się Olaneta pogorszyła. Bolivar pozyskał czas do urządzenia wojska swojego i ściągnięcia do siebie nadesłanych posiłkow.

Mexykańska Gazeta *Sol* zawiera niektóre szczegóły o śmierci Iturbida. Człowiek ten nie myślał wcale o tem, co go istotnie spotkało. W ten czas nawet, gdy przez Jenerala Garza został uwięziony, był zupełnie spokojny. Lecz d. 19 Lipca o godzinie 3 z południa kazał mu Jenerał Garza przez officera zapowiedzieć, aby się na śmierć przygotował, iż tego ieszcze dnia będzie jako zdrajca oyczynny rozstrzelany. Iturbide zmieszał się na takową wiadomość, lecz wkrótce się zamiętał, i usiłował Jenerala Garza nakłonić, aby mu przynajmniej tyle zostawił czasu, póki rząd najwyższy nie odbierze wiadomości o jego położeniu. Ale gdy Jenerał Garza oświadczył, iż na to zezwolić nie może, dopiero się gotował na śmierć i spowiadał przed X. Gutierrez, depurowanym z Tamaulipas. O godzinie 6 w wieczór wyprowadzono go na targowisko i 60 do 70 żołnierzy pod rozkazami Jenera Garza otoczyło go na około. Tłumy ludu zachowały największe milczenie. Na moment przed rozstrzelaniem kazał sobie Iturbide podać wody szklankę i zaledwo ją wypił, u-

klękął i zalecał woy ku posłuszeństwo i przywiązanie do kraju. Wyraził życzenie, aby śmierć jego stać się mogła dla kraju uszczęśliwieniem, aby przestano naniec, jeżeli bydz ma jego karą, i przyiaciół jego zachowano przy życiu. Gdy zakończył mowić, officer dał znak i Iturbide uadł zaraz bez duszy. Zwłoki jego zamiesiono do pobliskiego kościoła i nazajutrz przystoynie pogrzebano. Gdy wiadomość o jego śmierci doszła do Sotola Marina, okręt, który go przywoził, podniósł zaraz kotwice i odpłynął, tak, że wdowa po Iturbidzie pozostała na lądzie bez szeląga i nawet bez bielizny, gdyż wszystko znajdowało się na okręcie. Jenerał Garza zaopatrzył ją iednk we wszystkie potrzeby. O zdarzeniu tem miano iuz w Meksyku d. 27 Lipca wiadomość, ale lud nie wierzył, póki d. 5 Sierpnia nie nadeszło doniesienie od Jenerała Garza. Z znalezionych przy Iturbidzie listach pokazało się między innymi, że nawet w Meksyku miał zaufanego przyjaciela, który mu w długiem liście radził, że jeżeli kiedy osiągnie panowanie, aby wszystkich swoich przeciwników wytępił, gdyż to jest iedyny sposób utrzymania się na tronie.

Podług doniesień z Filadelfii pod d. 13 Października wdowa po Iturbidzie posłaną została z Meksyku do Louisiany.

Z Stambułu d. 25 Października.

( Z Dostrzegacza Austriackiego. )

Niespodziewane przybycie Kapitana Baszy do Dardanellów i brak pewnych doniesień o poruszeniach i losie flott w ostatniej połowie Września i pierwszym tygodniu Października, nadały wiarę wieściom o wielkich klęskach, które flotty

tak Turcka jako i Egipska poniosły. Ze admirałski okręt sam ieden bez żagli i masztów tu przybył, że Kapitan Basza albo na powietrze wysadzony został, albo się utopił, Ibrahim Basza lub Ismael Gibraltar, albo oba dostali się w niewolę, że nakoniec obie flotty aż do kilkunastu rozproszonych okrętów, zniszczone zostały. Wiemy teraz dokładnie, że to wszystko było zynysłonem.

Kapitan Basza po doznaney d. 27 pod Andros potężney burzy, powrócił na końcu Września z znaczną częścią swojej i dywizyją Egipskiej flotty, której druga dywizya pozostała w odnodze Budrun, do portu Mitylene bez stoczenia żadney walki. Tm odebrał od Sultana rozkaz udania się z naybardziej uszkodzonymi przez burzę okrętami do Dardanellów i oddania Ibrahimowi Baszy naczelnego dowodztwa. Po tym rozkazie odpłynął d. 4 Października z 14 do 15 okrętami z Mitylene i bez poniesienia najmniejszey klęski przybył d. 7 do Dardanellów. Kr. Angielski Poseł, Lord Strangford, który d. 12 Paźdz. na kupieckim okręcie z Stambułu do Dardanellów odpłynął, dla udania się ztamtąd na fregacie Medyna w dalszą drogę do Tryjestu podróż, odwiedził d. 15 Kapitana Baszę na jego gchmasztowym okręcie i długo z nim rozmawiał. (\*) Otrzymał także przy tej okazji od wielu na

(\*) Porównać tu należy umieszczony w Gazecie Powszechney list z Odessy pod d. 30 Października, który donosi: "W samem Stambule do 20 Października niemiano ieszcze o losie Kapitana Baszy pewności!" (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego.)

Tureckiej flocie znajdujących się w re- woli officerów Greckich, z ktorými podług własnego ich zeznania dobrze się obchodzono, ważne wyjaśnienia o praw- dziwem biegu teraźniejszej morskiej kampanii.

Podług doniesień z Smirny, które do 18 Października dochodzą, stała Otto- mańska flotta po oddaleniu się Kapitana Baszy w liczbie 75 żaglow pod rozkazami Ibrahima Baszy pod twierdzą Mitylene na kotwicach, którą około 60 Grec- kich statków od początku Października z pod skały Venetico zdawały się uważać. D. 6. nastąpiło między Tureckimi i Grec- kimi okrętami w wodach między Mity- lene i Sio, a mianowicie pod przy- ładkiem Karaburnu, potężne z dział strzelanie, które cały dzień trwało bez żadnego jednak wypadku. W nocy z dnia 6 na 7 wypuścili Grecy pal- ne swoje statki. Dwa pojedyncze ok- ręty. Tunetańska polakra o 20 działach i bryg Egipski, które z Follieri, pod Smirną, złączyć się z flotą chciały, za- pędzone przez wiatr zostały pod Grecką eskadrę. Podług doniesień Greckich o- bydwa przez palne statki zniszczone zo- stały, podług listów zaś z Smirny sami ich kapłani spaliłi. Nocna ta sprawa, której huk dział i wysadzenie okrętów wzdłuż brzegów Smirny i daleko na morzu słyszane były, dała powód do rozmaitych wieści o zniszczeniu Turec- kiej siły morskiej. (\*) — D. 7 słysza-

no znowu w Smirnie mocne z dział strze- lanie, które trwało do południa. Po- dług nadeszłych tu Tureckich doniesień utracili Grecy w tym dniu 10 okrętów. W raportach swoich nie wspominają wprawdzie o tej okoliczności, ale też nie piszą, aby z swej strony jakowe odnieśli korzyści.

Ze wszystkich tych doniesień oka- zuje się, iż do 8 Października nie za- szła żadna na morzu potyczka, w któ- reby flotta Turecka z tak wielką pe- wnością gloszoną klęskę ponieść miała. Niema nawet podobieństwa, aby i póź- niej takowa nastąpiła. ponieważ z Smirny do 18 Października nic o niej nie donoszą.

O przyszłym przeznaczeniu floty Egipskiej nieśworne tylko dotąd rozcho- dzą się wieści. i najpodobniejszą do wiary jest, że połączy się pod Rodus i oczekiwać będzie dalszych rozkazów z Alexandryi lub z Stambułu. W każdym jednak wypadku zimować może w Kan- dy, którą wyspę Basza Egipski zupeł- nie już podbił.

Lubo Ottomańskie floty nie znaj- dują się weale w takim, w jakim

---

uczyniliśmy już dawniej uwagę. że u- rzędowni Greckie doniesienia (zobacz na końcu tego artykułu raport Kapita- na Mauis) niezgadzaia się nigdy z rozpuszczeniem po Europie z prywa- tnyh listow kłamstwami.— Gdy zbier- zemy to wszystko, co Greckie donie- sienie o zniszczeniach, które palne ich statki w teraźniejszej kampanii zrzą- dzily, zawierają, tedy okaże się: że d. 27 Sierpnia spaliły pod Samos dwie Trypolitańskie korwety i bryg Tune- tański. D. 10 Września pod Stanchio bryg Egipski, i Tunetańską fregatę czyli korwetę. W nocy z d. 6 na 7 Października Tunetańską polakrę i bryg Egipski. Ogółem 7 wojennych okrętów; lecz z zostającem pod bezpośredniemi rozkazami kapitana Baszy floty ani jeden okręt nie zaginął. (Krzypisk Destrz. Austr:

(\*) Przywiedziony wyżej list z Odessy wy- raża: "Naoczni świadkowie palenia się floty w nocy z d. 6 na 7 zgadza- ją się, że niewiele okrętów uszło z te- go powszechnego pożaru.

W podobnych, jakim jest mniejszy wypadek,

ich" b'ieczni piar e tydz' mienia, zaprzeczyć jednak niemożna, że terazniejsza kompania, króra, oprócz zniszczenia I sary, z tego wielkiego nieuskkutku i'le działania, jakie tak wielkie użycie i'a zapowiadały, nie może być zaspaw'niająca dla Porty. Przyczyny uchybionego skutku d'awby się zaraz wyjaśnić, gdyby tu było do tego miejsce. Sami Grecy, choć za' w wszystko z dobrych powodów swej w'ieczności przypisują, wiedza bardzo dobrze, jakim okolicznościami winni są, że terazniejsza morska wyprawa taki obrot wzięła.

Z Przyziaciela praw pod dniem 29 Września (11 Października) Rapport Dowódcy Greckiej eskadry Miaulis z Ipsary d. 8 Październ. (podług nowego Kalendarza.)

D. 5 Października rano dowiedzieliśmy się od przedniev naszej strazy, że nieprzyziaciel poprzedzającego wieczora opuścił port Mitylene i krąży około przylądka Karaburnu. W skutku tego doniesienia wypłynęliśmy z wód Venetico, dla uważania nieprzyziaciela przy wypłynięciu z kanału Scio, lub jeżeliby niechciał z niego wypłynąć, uderzenia na niego. Gdy tego samego wieczora przybył do nas okręt Tatzy, pozostaliśmy przez całą noc przed kanałem, do którego dopiero nazajutrz po rozdzieleny na flotę przywiezioney przez okręt Tatzy żywności, wypłynęliśmy, lecz nie znaleźliśmy już nieprzyziaciela ani pod Scio, ani Czesme. Około godziny 10 przed południem postrzegliśmy go między Agusen (na południu od Mitylene) i Karaburnu, który jak tylko postrzegł flotę Grecką, uchodził śpieszno do Mitylene. Popłynęliśmy za nim, podzieliwszy się na dwie dywizye, z których jedna udała się przeciw Karaburnu dla dogrania tylney nieprzyziacielkiej strazy, a druga uderzyć miała na cz'ł' tego linii, które rozciągają się od Karaburnu aż do Agusen. Zbliżywszy się około godziny stey do f'ly w Tureckiew, rozpoczęliśmy nocną walkę. O godzinie 5 palce nasze statki Kapitanów Jędrze a Filipango, Theodoraki Th. Vokon i Demetrego Kaloiiani podsunęły się pod nieprzyziacielską flotę, iako to: Filipango pod fregate, która jednak z utratą wielu ludzi, którzy w mo-

rze wpadli, uszła, a oba drugie pod Theodoraki i Koloniani pod bryg o 24 działach, i na tamten świst go przez spalenie wyprawili. Nieprzyziaciel uciekał potem w kierunku przylądka Sagri, dokąd wiatr go podził. Strzelaliśmy bez ustanku do niego. Około godziny 6 Ipsaryjotski palny statek pod Kapitanem Konstanty dognił wielkiej korwety i tak dalece przytechnął do jej tyłu, że w 3 do 4 minut doszedł ogniem do składu proehowego i korweta w pobliskości przylądka Kaloni niedaleko Mitylene wyleciała na powietrze, palny zaś statek tak dalece przez wyskok prochu był odpehnięty, iż dopiero na otwartem morzu zgorzał.

Nieprzyziaciel cofał się ciągle i równo z switem d. 7 znalazł nas w bitwie z Ottomańską eskadrą, którąśmy nie ustannie ścigali. Około wschodu słońca nasz palny statek pod Kapitanem Anastazem Rombotsi zbliżył się do korwety i udało mu się zachaczyć ją z tyłu, przez co zapaliły się liny i koniec okrętu. Lecz korweta była tak szczęśliwą, iż potrafiła palny statek zatopić, wszczęty' ogień pompami ugasić i uyc' zniszczenia. Ścigając nieprzyziaciela w tego ustępie do Mitylene przez cały dzień ogniem z naszych okrętów, zarzuciliśmy nakoniec między Scio i Ipsarą kotwice, dla uważania dalszych jego poruszeń.

Podług zeznania Turków, którzy z na wpół spaloney fregaty, i zniszczonych bryg i korwety dostali się w nasze ręce, Topal Basza (dowódea admirałskiego okrętu) odpłynął d. 4 Października z 15 okrętami do Stambułu, i reszty flotty oddał pod rozkazy Ibrahima Baszy. Ten mieć ma zamysł zostawione w Kos i Bydrun wojenne i przewozowe okręty do siebie ściągając i popłynąć z niemi na przezimowanie do Kandyi, a Tureckie okręty odesłać do Stambułu. Inni mniemają, że Ibrahim Basza każe się Tureckiew flocie prosto z Kos do Koron i Modon doprowadzić; lecz za pomocą Baską spodziewamy się, a że ani do Suda, ani Modon i Koron nie dozwolimy mu dojść na zimowe leże.

(Patryiot Miauli.)

**DODATEK**  
**DO N<sup>o</sup> 96.**  
**GAZETY KRAKOWSKIEJ**

7. KRAKOWA DNIA 1 GRUDNIA 1824 ROKU WE ŚRODĘ.

*Z Wiednia d. 23 Listopada.*

J. C. Apostolska Mość raczył kabietowym swoim piśmie z d. 4 Listopada r. b. Sekretarzowi Kr. Bawarskiego poselstwa przy Dworze tutejszym, Karolowi Gasser, udzielić krzyż kawalerski orderu Leopolda.

*Z Rzymu d. 4 Listopada*

Z początkiem roku przyszłego zaczęciu być wydawane nowe teologiczne pismo pod główną redakcją Kardynała Marchetti. Wydał on już przy powrocie Papieża Piusa VII pismo względem odnowienia wielu Świętych Obrazów, a drugie o urządzeniu skarbu Papieżkiego, o dwu na pierwszy rzut oka oddzielnych przedmiotach, lecz zastanowiwszy się mających z sobą związek.

Wielki Xzć Toskański zebrany przez P. Nizzoli (Kancelerza Włoskiego konsulat w Egipcie) zbiór starożytności Egipskich zakupił dla galerii Florenckiej.

*Z Bruxelli d. 14 Listopada.*

Podług podanego z rozkazu J. K. M. drugiego izbie Stanów generałnych pro-

jektu do ustawy znoszącej zupełnie handel niewolnikami, dopuszczający się takiego handlu ukaranemi być mają 15 toletnią publiczną pracą, pieniężną karę 10,000 ZH. i utratą okrętu. W dołączonej do tego projektu Królewskim poselstwie dołożonem oraz jest, iż w osadach przedsięwzięte zostały stosowne środki do przytłumienia takiego handlu.

Posel nasz przy Dworze Francuzkim Jenerał porucznik Fagel bawi tu od dni kilku.

Wychodząca w Leodyum Gazeta Gonicz ogłosila plan powietrzney żeglugi, który znany Robertson miał ułożyć, lecz trudno, aby mógł być wykonany.

*Z Lizbony d. 27 Października.*

(Przez Paryz.)

Zamknięcie Królowej w pałacu Queluz; nakazany wyjazd Patriarsze z Lizbony, któremu jednak zadosyć nie czynił; uwięzienie kilkunastu szlachetnych osób i inne surowe środki nie były w stanie do poskromienia naszych zuchwałców. Uknowali bowiem nowy spisek, który onegdaj miał wybuchnąć. Mór-

wią, że większa część pułków naszych do tego spisku należała, którego cel ten sam był, co dawniejszego, to jest zamordowanie Ministrów i zmuszenia Króla do złożenia korony na rzecz Infanta Michała. Jeden z spiskowych odkrył rzecz, i mnostwo szlachty, mnichów i officerów uwięziono i wtwierdzy Świętego Jerzego lub w wierzy Belem osadzono.

Trudno, aby rząd zwołać mógł Stany, które w tym miesiącu zebrać się miały, gdyż ze wszystkich stron okazują się nieprzebyte przeszkody, które po większej części przez Patriarchę knowane być mają.

Rozkazem Królewskim dozwołonom jest oprócz żyta wprowadzenie z zagranicy 15,000 Majors pszenicy.

— Dnia 31. —

(Przez Anglią.)

D. 25 b. m. wybuchnąc tu znowu miał niebezpieczny spisek, któremu jednak baczność rządu zapobiegła. Nie mamy o nim dokładnej wiadomości, ale z pojedynczych wyrazów wydane w dniu 26 rozkazu dziennego, w którym pospolicie chwalona jest osada i straż zamkowa, wniesć można, iż należeli do niego officerowie i wiele znakomitych osób. Onegdajsza Gazeta tutejsza wyraża tylko: „Nie chcieliśmy dotąd nic o tem donieść, co tu w nocy z d. 25 na 26 b. m. zaszło i do wiele sprzecznych wieści powód dało, ponieważ nie byliśmy o prawdziwych do tego powodach wiadomionemi. Teraz gdy powzięliśmy dokładną wiadomość, zapewnić naszych czytelników możemy, iż zaszło w owej nocy poruszenie nastąpiło z powodu, iż

rząd zmuszony został wydać rozkaz do uwięzienia kilkunastu osób, które uwięzione rewolucyjnym duchem nader zbrodnicze knowały intrygi. Teraz możemy być spokojnemi, gdy bezbożne owe zamachy odkryte zostały i należący do nich znajdą się w więzieniach. Będą oni niezwłocznie pod sąd oddanemi i winni odnieść zasłużoną karę. W pośród boleści, którą czujemy, że jeszcze znajdują się wyrodni Portugalczycy, którzy chcą publiczną spokojność przerwać, jest dla nas pociechą, że donieść możemy, iż duch wszystkich korpusów osady tego miasta okazał się przy tem zdarzeniu takim, jakiego oczekiwać należało po wojskach Królowi i oyczyźnie wiernych. Sprawili się wszystkie tak godnie, iż zasłużyły zupełnie na pochwałę, którą im Minister wojenny publicznie oświadczył.”

Z Sztokółmu d. 9 Listopada.

Wczoraj Królewic Następca tronu obchodził imieniny Najjaśniejszej swej Matki świętym balem, na którym znajdowała się Radzina Królewska, pierwsi urzędnicy stanu i ciała dyplomatyczne.

Bankiet, który Hr. Sommerhielm w przeszłym tygodniu dał na obchod rocznicy połączenia Szwecyi z Norwegią, zaszczycił także Dwór swoją obecnością, na którym znajdowało się do półtrzecia sta osób.

Stosownie do rozkazu Króla z warsztatu Karlskrony od 8 b. m. spuszczone zostały z zwinia uroczystością nowy liniowy okręt Karel Jan na 80 dział. i naprawione liniowy okręt 80działowy Gustaw Wielki, i 44działowa fregata Kamilla.

Olebraliśmy tu nieomyślną wiadomość, że d. 14 z. m. wiele naszych okrętów zatopiło się pod brzegami Holenderskimi.

### R O Z M A I T O Ś C I.

Na wschód od Kiele o milę drogi ku Bodzentynowi leży pagórek, Gurka; formacja tego pagórka jest zsepowna piaszczysta; wysokość jego 10 sążni, a powierzchnia około 2000 sążni kwadratowych wynosi. Jest między ludem podanie, że Turcy (lecz najpewniej Tatarzy), którzy Polskę nawiedzali, stali na tej górze obazem: iey nazwisko z tego zapewne źródła bierze swój początek. Osobliwość ą tego pagórka jest, że w czasie wiekich powodzi lub moenych wichrow odkrywają się na nim różne starożytności i zabytki wojenne, przyczem postrzegać można pokruszone urny i widoczne ślady ludzkich popiołów: co jeszcze nadane iey od włóścian miejscowych przezwisko Góry Tureckiej usprawiedliwia. Przed kilku dniami nadesłano do Warszawy kilka takich znalezionych pamiątek, a mianowicie pieniążek srebrny (nawpewnie Brakteat) zdający się mieć znak krzyża na sobie. Dwa paciorki szklane, jeden koloru żółtego, drugi zielonego. Różne srebrne i miedziane zapinki, znaki wojenne i ozdoby rycerskie; do ostatnich należy mały srebrny na cał wysoki sześciąt, podobny z kształtu do galek, jakie na buławach były osadzone. Dawniej nieco włóścianie z okolicy, odkopali w tem miejscu halabardy z siekierami, które przerobili, ze szkodą prawdziwą, na różne gospodarckie narzędzia. Jest dane staranie, aby

na przyszłość w podobnych zdarzeniach, te zabytki za stosownem wynagrodzeniem, uratowane być mogły do zbioru jakiego starożytności.

Dziwactwa Anglików za daleko się czasem posuwają. Przed kilku laty niejak Pan Powyss w Maroham niedaleko Preston, ogłosił, iż dawać będzie corok 50 funtów szterlingów dożywotniej pensyi temu, ktoby się podiał mieszkać 7 lat pod ziemią, nie widząc nikogo z ludzi, i aby przez cały ten czas pozwolił rosnąć paznokciom u rąk i nóg, oraz włosom na głowie i brodzie. Obowiązał się zrobić wygodny i obszerny pokój pod ziemią oraz zimną łaźnię, tudzież dawać tyle książek do czytania i żywności, ileby chcący tam mieszkać żądał. Jeżeliby zaś mieszkający tam czego potrzebował, ma tylko pociągnąć za dzwonek i zaraz dostanie. Jakkolwiek dziwnem się to zdaie, znalazł się jednak taki człowiek, który się podiał dopełnić wszystkich warunków w podziemnem swoim mieszkaniu, gdzie już 4 lata siedzi.

W dolinie góry Jura odkopano na 70 stop głęboko w ziemi leżący dzwonek, ważący 150 centnarów. Zachodzi domysł, iż niegdy zapadła się w ten miejscu ziemia, a może z nią zapadł się i klasztor, na którego dzwonnice natrafiono. Czynione są dalsze kopania.

Osobliwsza rzecz, iż Zakon Jezuitów, gdy w Europie zniesiony został, założył swoje siedlisko w Ameryce. W r. 1807 stworzył w Georgtown nowicyat, a w r. 1814 tak już był liczny, iż Bullą Papięzką zatwierdzony został. Teraz składa się z 26 księży, 26 uczniów, z 14

nowicyuszów, 26 braciusków, i wysłała Missie do różnych okolic Zjednoczonych Stanów. W Maryland założona została pierwsza katolicka wysoka szkoła, która od r. 1803 zostawała także pod kierunkiem Jezuitów. Kongres wyniósł ten Jezuitki zakład na Uniwersytet, w którego różnych wydziałach udzielane być mogą wszelkie stopnie nauk we.

W terażniejszej chwili urządzone są cztery wielkie przedsięwzięcia dla dokładniejszego rozpoznania okolic biegunowych. Kapitan Parry ma zlecenie posuwać dalej swoje odkrycia z lat 1819, 20 i 1, to jest starać się dożyć ile możności dalej drogą Lancastera niż w powyższych latach. Kapitan Lyon z pomocą następujący wiosny rozpoznac ma północny brzeg Ameryki od zatoki Repulse aż do miedzianej rzeki i upatrywać, czyli nie znajduje się przeprawa. Kapitan Franklin ma zlecenie rozpoznac w tymże celu północny brzeg od rzeki Mackenzie aż do drogi Behringa. Nakoniec Kapitan Kotzebue popłynął z przeciwnej strony drogą Behringa ku biegunowi północnemu. Wiadomo, że w pierwszej swej podróży odkrył już jego nazwisko noszącą ciążinę, leżącą na północ od drogi Behringa. Teraz chce iść nią dalej i przebyć lodowaty przylądek (najwyższy dotąd na północy znany punkt.) Smutną byłoby więc rzeczą, gdyby przy tchu ofiarach i natężeniach, jakich podobne podróże wymagają, nie posunięto dalej jak dotąd odkryciów.

### Teatr Narodowy.

Jutro we Czwartek dnia 2 Grudnia, daną będzie wielka historyczna Drama, wznowiona z dzieł A. Kotzebue w 5 aktach: *Kora i Alonzo*, czyli *Dziewice Słońca*. (Część pierwsza.)

Dnia 29 i 30 Listopada 1824 r.

Cena Zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1.		2.		3.		4.	
	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
— Pszenicy	11	—	10	20	10	15	9	15
— Żyta	6	15	6	—	5	15	5	—
— Jęczmienia	5	12	5	6	4	15	4	12
— Owsa	4	—	3	24	3	15	3	12
— Jagiel	16	15	16	—	15	—	14	—
— Grochu	6	—	5	24	5	15	5	—
— Kzepak	15	—	14	—	13	—	12	—

### LOTERIA KRAJOWA.

W 114 Ciągnienu dnia 1 Grudnia r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z kola zostały Numera następujące:

58. 79. 26. 66. 5.

Przyszłe 115 Ciągnienu dnia 9 Grudnia r. b. przypada.

W Gdańsku dnia 18 Listopada.

Łaszą 30 Korcy wynoszący.

Pszeniczy	od	Złp.	400	do	600.
Żyta	—	—	210	—	240.
Jęczmienia	—	—	180	—	198.
Owsa	—	—	162	—	180.
Grochu	—	—	270	—	300.

### UW I A D Ō M I E N I E.

Pani Le Dru ma honor uwiadomić Przeświałną Publiczność, iż po otrzymaniem pozwoleniu od Wielkiej Rady Uniwersytetu Krakowskiego, d. 12 Listopada otworzy Pensyją dla Panien, w której uczyć będzie tego wszystkiego, co stanowić może dobrą i świetną edukacją.

Pani Le Dru przyymuje całe i pół Pensyonarki i Panny dochodzące. Pensyja iey znajduje się w kamienicy pod Nrem 549 w ulicy Floryjanskiej na przeciwko Hotelu pod Opatrnością.

### D O N I E S I E N I E.

Sukcesorowie ś. p. Antoniego Morbitzera, chcąc pozostały po tymże znaczny i dobrze assortowany Skład różnych świeżo nadeszłych najnowszych Towarów jedwabnych i bawełnianych, niemniej Piórcien, Gallanteryi, Porcellany i t. p. zupełnie wyprzedać, mają zaszczyt Przeświałną Publiczność zawiadomić, iż Skład ten w Kamienicy pod L. 236 przy Rynku głównym, w następujący Poniedziałek, to jest: dnia 29 Listopada r. b. otwartym zostanie i Towary wzmiankowane w jak nymniej nieyszej cenie sprzedawane będą. — W Krakowie dnia 27 Listopada 1824.